

Nie tylko my spacerujemy po Rabce. Otrzymaliśmy zdjęcie ze spaceru naszego Czytelnika, który 12 grudnia wieczorem badał stopień zanieczyszczenia powietrza pyłem PM 2,5 ręcznym urządzeniem w różnych rejonach Rabki. W rejonie Biblioteki Miejskiej zanieczyszczenie przekraczało 2200% normy ($560 \mu\text{g}/\text{m}^3$, norma to $25 \mu\text{g}/\text{m}^3$). Podobne zanieczyszczenie występowało w okolicach lodowiska, pełnego młodzieży. Wyniki tych pomiarów były zbliżone do tych, jakie w tym dniu wskazywały czujniki Airly. Wydaje się, że dobrze byłoby, gdyby w takich miejscach jak lodowisko ich właściciel zobowiązany był do informowania swoich klientów o zanieczyszczeniu. Takie urządzenie, które wskazuje wyniki pomiaru zanieczyszczenia powietrza - co prawda w sposób przybliżony, ale nie bardzo odbiegający od rzeczywistości - kosztuje w granicach 400-500 zł. Nie jest to duży wydatek, ale dobrze byłoby ostrzegać w miejscach rekreacji o zagrożeniu zdrowia.



Po Rabce spacerowali też ostatnio redaktorzy TVN. Jeden z nich zainteresował się panem Mariuszem, który w wakacje prowadził w Parku Zdrojowym zagrodę z kucykami. Aktualnie jego problem bytowy jest częściowo rozwiązany. W rozmowie ze mną powiedział, że ma bezpieczne lokum, ma gdzie spać, ale czeka go rozprawa sądowa za znęcanie się nad zwierzętami. Jest pełen nadziei, że mając już doświadczenie w prowadzeniu takiej zagrody, powróci do niej wiosną, gdy odzyska zwierzęta zabrane mu bez jego wiedzy przez Fundację Zwierząt Podhala.

Z kolei drugi reportaż dotyczył przypadków ataku na budynek, w którym mieszkały żydowskie dzieci skierowane w latem 1945 roku na leczenie do Rabki. Do jednego z zarzutów stawianych dzisiejszym mieszkańcom Rabki odniosłem się w poprzednim numerze. Pomyślałem jednak, że warto też przedstawić, jak do społeczności żydowskiej odnosiły się przedwojenne wydania ?Wiadomości Rabczańskich?.

Liczmy się jak żydzi!...

„Kochajmy się jak bracia, liczmy się jak żydzi”.
Stare polskie przysłowie, przedstawiające chyba naj-
plastyczniej główną ideę „narodu wybranego”. Liczyć
i liczyć — byle tylko zasadniczy cel spełnić — doro-
bić się! — Czy i my nie możemy wziąć tych hasel
pod rozwagę i podobne idee przejąć w stosunku do
tych, którzy kosztem naszym nierządnie zbijają mająt-
ki? „Swój do swego po swoje”! Oto nasze hasło na-
rodowe, które wszyscy solidarnie powinni mieć nie
tylko na ustach, lecz także dowieść czynem!

Uniezależniając się zaś od obcych elementów,
stworzymy trwałe fundamenty gospodarki narodowej!!!

Głos na czasie! Aby uniezależnić się gospodarczo od elementów obcych
— należy popierać wyłącznie handel i przemysł polski. Przykazanie takie
— powinno być hasłem każdego prawego **Polaka** — **Chrześcijanina**! —